

# Przetrwiał w Stanisławowie

Od 1872 r. prowadzona była w Krakowie akcja propagandowa na rzecz budowy pomnika Adama Mickiewicza w tym mieście. Szeroko reklamowane poczynania krakowian zaktywizowały też społeczności innych miast Galicji. W przeciwieństwie jednak do Krakowa, większość z nich nie dysponowała zbyt wielkimi środkami na ten cel. Dla kilku miast znaczną pomocą w realizacji projektu były trzy konkursy na pomnik dla Krakowa. Artyści, którzy mimo otrzymanych nagród (jak np. laureat pierwszego miejsca w pierwszym i drugim konkursie – Tomasz Dykas), nie mieli szans na realizację swoich projektów w Krakowie, otrzymali tę szansę gdzie indziej.

Pomysł wystawienia w Stanisławowie pomnika ku czci twórcy *Pana Tadeusza* pojawił się w 1890 r. Inspiratorkami były żony miejscowych notabli. One to zainicjowały powołanie specjalnego komitetu, który miał zająć się zdobyciem odpowiednich funduszy oraz znaleźć najbardziej odpowiedniego artystę, który przygotowałby projekt pomnika dla jednego z największych miast Galicji. Znaczne kwoty na konto komitetu wpłynęły od rady miejskiej Stanisławowa, władz powiatowych i tamtejszej kasy oszczędności. Inne źródła dochodów – to społeczne składki mieszkańców miasta i okolic.

Mimo dość wczesniej inicjatywy budowy pomnika, na jego realizację

trzeba było czekać kilka lat. Dopiero w 1896 r. zdecydowano, aby twórcą monu-

mentu został rzeźbiarz pochodzący ze Lwowa – Tadeusz Błotnicki. Komitet podpisując umowę z artystą postawił mu następujące warunki: figura poety miała być wykonana z kamienia tarnopolskiego, Mickiewicz



ubrany w tradycyjny strój z epoki, głowa figury miała być wiernym portretem poety, wysokość figury miała wynosić 2,25 m, cokół pod tablicą dedykacyjną miał mieć dodatkowe ozdoby w postaci symboli poezji.

Za ukończoną pracę Błotnicki miał otrzymać 3000 złotych reńskich. Według pierwotnych zamierzeń gotowy pomnik miał być odsłonięty w listopadzie 1896 r.<sup>1</sup>

Tadeusz Błotnicki był szczególnie predestynowa-

ny do przedstawienia Mickiewicza w sposób portretowy. Jeszcze na początku swojej drogi artystycznej, dzięki pomocy hrabiego Lanckorońskiego wyruszył na półtoraroczne studia do Włoch, gdzie miał doskonalić

swoje rzemiosło. Właśnie wtedy, w 1881 r. znalazł się we Florencji, gdzie zaprzyjaźnił się ze znanym polskim artystą Lenartowiczem. Korzystając z jego pracowni oraz jego wskazówek, już wtedy przygotował podobiznę Mickiewicza. Wykorzystał do jej wykonania maskę pośmiertną poety, która posłużyła do odtworzenia zarysu czaszki, resztę zaś uzupełniał na podstawie wizerunków Mickiewicza w zbiorach Muzeum Narodowego i innych.

Planowany początkowo na listopad 1896 r. termin odsłonięcia gotowego pomnika okazał się nierealny. Kamień tarnopolski, z którego miała być wykonana figura i cokół, sprawiał rzeźbiarzowi wiele kłopotów. W trakcie pracy nad cokolem Błotnicki musiał odrzucić, ze względu na powstające w kamieniu szczeliny, trzy prawie już całkowicie oszlifowane bloki kamienia. Kolejne trudności pojawiły się w czasie instalowania pomnika na wybranym placu w Stanisławowie – teren ten okazał się zbyt miękki.<sup>2</sup>

20 listopada 1898 r., osiem lat od rozpoczęcia prac przez obywatelski komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Stanisławowie, dokonano uroczystego odsłonięcia. Ponieważ zbiegło się to z setną rocznicą urodzin poety, na cokole umieszczono następujący napis: „ADAMOWI (MICKIEWICZOWI) w setną



1.2. Pomnik w 1898 r. (1) i obecnie (2)

(fot. 2 – Aleksander Srebrakowski)

rocznicę urodzin (OBYWATELSTWO) m. Stanisławowa 1898 r”.

Od tej pory mieszkańcy Stanisławowa mogli się szczerzyć ciekawym pomnikiem wybudowanym specjalnie dla tego miasta. Niestety, rzeźbiarz zrobił im niemiłą niespodziankę i w 1903 r. sprzedał innemu galicyjskiemu miastu – Wieliczce idealną kopię stanisławowskiego pomnika. Jedyne na cokole umieszczono napis: „Adamowi Mickiewiczowi – Wieliczka”. Oczywiście współczesna prasa pisząca o nowym monumencie nic nie wspominała o tym, że jest to powtórzona realizacja tego samego projektu, co w Stanisławowie, jednak każdy mieszkaniec tego miasta odwiedzający Wieliczkę widział, że stoi tam „ich” Mickiewicz. Jedyłą satysfakcją dla stanisławowian był fakt, że pomnik z ich miasta był pierwszą realizacją projektu Błotnickiego.

Dalsze losy pomnika ze Stanisławowa są podobne do losów wielu innych pomników wystawionych przez Polaków na terenie Galicji. Podczas walk polsko-ukraińskich w latach 1918–1919 większość monumentów została zniszczona lub mocno uszkodzona. Podobnie było i z tym pomnikiem. W listopadzie 1918 r. jeden z oddziałów ukraińskich operujących w mieście próbował powalić na ziemię figurę Mickiewicza. Okazało się jednak, że mimo pozakładanych lin i sporej grupy ciągnących je osób, nie można było nawet lekko ru-

zyć kamiennej postaci poety. Nie mogąc powalić pomnika, zaczęto go obtłukiwać kolbami karabinów i siekierami, co doprowadziło do licznych uszkodzeń figury i cokołu<sup>3</sup>. Mimo wielu uszczerbków pomnik przetrwał jeszcze okres walk w całości, w przeciwieństwie do pomników wieszczą stojących np. w Drohobyczu, Złoczowie czy Tarnopolu, które zostały zniszczone doszczętnie. Później, gdy sytuacja na tych terenach u normowała się, w latach trzydziestych skopiowano uszkodzoną kamienną figurę Mickiewicza i odlano ją następnie w brązie. Dzięki temu zabiegowi pomnik stał się bardziej trwały. O wykonaniu odlewu zdecydował fakt, że o wykuciu w kamieniu nowej figury przez autora pomnika nie było już mowy, gdyż T. Błotnicki zmarł 31 marca 1928 r. Skopiowaną figurę ustawiono na nowym cokole, nieco wyższym od poprzedniego i o bardzo prostym kształcie. W takim stanie pomnik dotrwał do czasów drugiej wojny. Jak poprzednio, tak i tym razem dzieło Błotnickiego miało wiele szczęścia. W momencie krytycznym znaleźli się ludzie, którzy zakopali zdjętą figurę poety i przeczekali z jej ujawnieniem aż do momentu, gdy sytuacja była na tyle klarowna, aby stwierdzić, że pomnik wróci bez kłopotów na swoje poprzednie miejsce. Tym, któremu pomnik zawdzięcza swoje ocalenie przed barbarzyństwem, był Kazimierz Tata-  
ra.<sup>4</sup>

Dzisiaj pomnik Mickiewicza nadal stoi w Stanisławowie, szkoda tylko, że dawny cokół zaprojektowany przez Błotnickiego w stylu odrodzenia zastąpiono po wojnie prostym, prostopadłościennym klockiem, który wynosi figurę na odpowiednią wysokość, ale nie tworzy z nią harmonijnej całości.

**Aleksander Srebrakowski**

#### Przypisy

1. „Bluszcz”, nr 7, 1896, s. 56.
2. Rom. B. (Romualda Baudouin de Cortenay), *Jeszcze jeden pomnik Mickiewicza*, „Kraj”, nr 50, 1898, s. 17.
3. B.P. Galiuk, O.P. Szeremet, *Ivano-Frankivsk, Užgorod 1979*, s. 90.
4. P. Szubert, *Pomniki Adama Mickiewicza. Zarys problematyki*, (w:) *Blok – Notes Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza*, 1983, s. 244.

Wydawnictwo

DELIKON Sp. z o.o.

oferuje książkę Leonarda Lepszego

## PRZEMYSŁ ZŁOTNICZY W POLSCE

(reprint wydania z 1933 r.)

Książka zawiera opisy i sposoby znakowania sreber i innych wyrobów złotniczych w dawnej Polsce. Zawiera cenny katalog złotników pracujących w polskich miastach od średniowiecza do XIX wieku.

Z książki tej z powodzeniem korzystają do dziś historycy złotnictwa, kolekcjonerzy sreber i konserwatorzy wyrobów artystycznych.

„Złotnictwo w Polsce” można nabyć wpłacając na rachunek bankowy wydawcy (Państwowy Bank Kredytowy IX O/Warszawa nr 370031–37194–136) 60 000,- zł (dostawa pocztą).